Nr. 568. Kraków, Niedziela 27 Grudnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857 484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę i przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. **Lorette**, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Walki w Galicyi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 26 grudnia.

Urzędowo ogłoszono wczoraj:

W Galicyi wyparto nieprzyjaciela dalej w kierunku Liska; między Wisłokiem i Białą natomiast atakował nieprzyjaciel dalej przez cały dzień, a z szczególną intenzywnością w wieczór wigilijny i w noc Bożego Narodzenia.

Nad Dunajcem częścią panował spokój.

Urzędowo ogłoszono wczoraj w południe: **Wiedeń,** 27 grudnia.

W Galicyi Rosyanie w dalszym ciągu znacznemi siłami kontynuowali rozpoczętą przed kilku dniami ofenzywę i przyszli w posiadanie zagłębia krośnieńskiego i jasielskiego.

Sytuacya nad Dolnym Dunajcem jest niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu gen. von H o e f e r,
feldmarszałek porucznik.

Zwycięskie walki na Węgrzech.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Zdobycie przełęczy Użockiej.

Urzędownie ogłoszono wczoraj: **Wiedeń,** 26 grudnia.

Nasze siły w obszarze Nagy Ag i Latorcza odparły kilka ataków, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi.

W pobliżu przełęczy Użockiej zajęliśmy wzgórze graniczne.

Wiedeń, 27 grudnia.

Urzędownie ogłoszono wczoraj w południe:

Wczoraj wojska nasze po czterodniowych bohaterskich walkach zajęły przełęcz Użok.

Zastępca szefa sztabu gen., von H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Zwycięskie walki w Królestwie Polskiem.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Odrzucenie Rosyan na Mławę. — Postęp naszych ataków nad Bzurą i Rawką. — Odparcie Rosyan koło Łoczan. — Nasze postępy nad Pilicą.

Berlin, 26 grudnia.

Urzędowo ogłoszono wczoraj:

Nasze wojska rozpoczęły znowu ofenzywę z Działdowa i Niedzborza, odrzuciły Rosyan na Mławę i nieprzyjacielskie stanowiska koło Mławy znowu znajdują się w naszych rękach. W walkach tych wzięto przeszło 1.000 jeńców.

W odcinku Bzury i Rawki przyszło na wielu miejscach do zawziętych walk na bagnety. Straty Rosyan są wielkie.

Na prawym brzegu Pilicy i w okolicy na południowy wschód od Tomaszowa atakowali Rosyanie kilkakrotnie, lecz zostali przez sprzymierzonych odparci i ponieśli ciężkie straty.

Dalej na południe położenie jest na ogół niezmienione.

Urzędownie ogłoszono wczoraj: **Wiedeń,** 26 grudnia.

Na naszym niezmienionym froncie w Królestwie Polskiem miały częścią miejsce walki artyleryi, częścią panował spokój.

Wiedeń, 27 grudnia.

Urzędownie ogłoszono wczoraj w południe:

Sytuacyą nad Nidą jest niezmieniona. Na południe od Tomaszowa atak nasz zyskał na terenie w kierunku wschodnim.

Zastępca szefa sztabu gen., von H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Urzędownie ogłoszono wczoraj w południe: **Berlin,** 27 grudnia.

Ataki rosyjskie na stanowiska koło Łoczan (Lötzen) zostały odparte. 1.000 jeńców pozostało w naszem ręku.

W Polsce północnej na północ od Wisły sytuacya pozostała niezmieniona.

Na południe od Wisły nasze ataki w odcinku Bzury postąpiły naprzód.

Na prawym brzegu Pilicy na południowy wschód od Tomaszowa ofenzywa nasza uwieńczona była sukcesem. Dalej na południe sytuacya jest niezmieniona.

Naczelne kierownictwo armii.

Z terenu serbskiego.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Walki nad Sawą i Driną

Urzędownie ogłoszono wczoraj: **Wiedeń,** 26 grudnia.

Na terenie wojny na Bałkanie nic się nie wydarzyło.

Wiedeń, 27 grudnia.

Urzędownie ogłoszono wczoraj w południe:

Na terenie wojennym bałkańskim od dni 10 panuje spokój; tylko nad Sawą i Driną przychodzi chwilami do nieznacznych potyczek. Twierdza Bileca odparła 24 grudnia słaby atak Czarnogórców.

Zastępca szefa sztabu gen., von H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Nieudały atak Anglików na Cuxhaven.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 27 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: Dnia 25 grudnia przed południem **nieznaczne siły zbrojne angielskie podjęły atak w zatoce niemieckiej. Ich hydroplany posunęły się ku ujściom naszych rzek i rzuciły przytem bomby na stojące na kotwicach okręty i znajdujący się w pobliżu Cuxhafen zbiornik gazowy. Bomby nie trafiły i nie wyrządziły szkody. Wzięte pod ogień hydroplany cofnęły się w kierunku zachodnim.**

Nasze okręty powietrzne i aparaty lotnicze odbywały wzloty wywiadowcze nad siłami zbrojnemi angielskiemi, przyczem **bombami trafiły dwa angielskie torpedowce i towarzyszący im parowiec.** Na tym ostatnim zauważono ogień. **Mgła uniemożliwiła wszelkie dalsze walki.**

Zastępca szefa sztabu admiralicyi, von B e h n c k e.

Znów lotnik niemiecki nad Dovrem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 25 grudnia.

Wczoraj rano **nad Dovrem krążył niemiecki aparat awiatyczny. Rzucono z niego bombę, która wpadła do ogrodu i eksplodowała, nie wyrządzając jednak szkody.** Była mgła taka, że aparat widziano zaledwie parę sekund. Aparat natychmiast powrócił.

Walki we Flandryi i Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 grudnia.

Urzędowo ogłoszono wczoraj:

Podczas dnia wczorajszego **nie powtórzył nieprzyjaciel swoich ataków w okolicy Nieuport.**

Koło Bixchoote wojska nasze w walkach **w dn. 21 grudnia zabrały 230 jeńców.** Żywą była znowu czynność nieprzyjaciela w okolicy Chalons. Po nieprzyjacielskim ogniu artyleryjskim nastąpiły **ataki piechoty, które zostały odparte.**

Berlin, 26 grudnia.

Urzędowo ogłoszono dzisiaj:

We Flandryi panował wczoraj na ogół spokój. Na wschód od Festubert **wydarto Anglikom dalszy kawałek ich oszańcowań.**

Koło Chivy została wypartą nieprzyjacielska kompania, która usadowiła się przed naszemi stanowiskami. Wzięto do niewoli 172 Francuzów.

Ataki francuskie koło Souain Perthes, na północny zachód od Verdun i na zachód od Apremont zostały odparte.

Berlin, 27 grudnia.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera doniosła wczoraj w południe:

Koło Nieuport w nocy z 24 na 25 odparto ataki Francuzów i Anglików.

Sukces walk koło Festubert z Indusami i Anglikami daje się dopiero teraz ocenić należycie. **19 oficerów, 819 kolorowych i Anglików wzięto do niewoli. Zdobyto 14 karabinów maszynowych, 12 aparatów do rzucania min, reflektory i inny materyał wojenny. Na polu walki nieprzyjaciel pozostawił przeszło 3.000 trupów. Zawieszenie broni, o które Anglicy prosili w celu pogrzebania zwłok, zostało przyznane.** Straty nasze są stosunkowo małe.

Podczas małych potyczek w okolicy Lihons na południowy wschód od Amiens i Tracy le Val, na północny wschód od Compiègne wzięliśmy 200 jeńców.

W Wogezach na południe od Didolfshausen i w Alzacyi górnej na zachód od Sennheim i na południowy zachód od Altkirch przyszło wczoraj do mniejszych potyczek. Sytuacya pozostała niezmieniona.

W d. 20 grudnia po południu **lotnik francuski rzucił na wieś Inor 9 bomb, mimo, że tamże znajdowały się także lazarety,** które nawet lotnik mógł całkiem wyraźnie rozróżnić. Znaczniejszej szkody bomby nie wyrządziły. W odpowiedzi na ten czyn, jakoteż wobec ponownego rzucania bomb na otwarte, poza obrębem operacyj wojennych leżące miasto Fryburg, dziś rano **obrzuciliśmy bombami średniego kalibru miejscowości leżące naokoło Nancy.**

Naczelne kierownictwo armii.

Zwycięskie walki Turków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 26 grudnia.

Urzędowo ogłaszają: **W obszarze Kaukazkim między Olty a Id odniosły wojska tureckie decydujące zwycięstwo. Bitwa trwa dalej i przynosi ponowne sukcesy.** Dotychczas zdobyli Turcy 6 armat, wiele amunicyi i materyału wojennego, oraz **wzięli do niewoli 1000 jeńców.**

Konstantynopol, 27 grudnia.

Główna kwatera donosi 26-go: W uzupełnieniu wczorajszego komunikatu otrzymujemy od armii kaukazkiej telegram opiewający: **Wojska tureckie odrzuciły nieprzyjaciela poza granice. Rosyanie** opuszczają wobec ofenzywy tureckiej głównej armii swoje pozycye pod Azab Kalember i Ardosz i **uciekają w nieładzie. Ta akcya armii otomańskiej jest ciętą odpowiedzią na twierdzenia rosyjskie o złamaniu ducha w armii otomańskiej i o jej klęsce.**

Papież o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 26 grudnia.

Papież przyjął we czwartek święte kolegium, aby wysłuchać jego życzeń z okazyi świąt Bożego Narodzenia. Kardynał Vincenzo V a n n u t e l l i odczytał adres z życzeniami, w którym jest wyrażona prośba, **aby papież,** jakkolwiek nie powiodło mu się doprowadzić do zawieszenia broni na święta Bożego Narodzenia, **nie ustawał w usiłowaniach doprowadzenia do pokoju.**

Papież odpowiedział dłuższem przemówieniem, w którem wskazał, że w nieszczęśliwy sposób Opatrzność chciała, aby jego pontyfikat nie przypadł wśród znaków, niosących radość. **Papież nie pozostawił żadnej drogi niewypróbowanej, aby jego rady i usiłowania o pokój spotkały się z dobrem przyjęciem. Niestety, inicyatywa papieża w sprawie zawieszenia broni podczas świąt nie została uwieńczona rezultatem. Papież chce całą siłą prowadzić dalej usiłowania, aby przyspieszyć zakończenie wojny i złagodzić jej smutne skutki.** Zdaje się papieżowi, że głos Boski wezwał go, aby nie ustawał w usiłowaniach. Wreszcie wyraził papież serdeczne życzenie, aby wojna się zakończyła, oraz życzenie, aby panujące narody usłyszały głos Boski, który zapowiada dary pokoju. Papież spodziewa się, że Bóg usłyszy te jego słowa.

W końcu wezwał otoczenie, aby się przyłączyło do jego modłów i zakończył życzeniami dla świętego kolegium, i udzieleniem mu błogosławieństwa apostolskiego.

Obsadzenie Walony przez Włochów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 27 grudnia.

Agencya Stefaniego donosi z Walony pod datą 25-go: Od kilku dni nadchodzą informacye, że w **Walonie przygotowuje się ruch, którego cele nie były całkiem jasne, który jednak zmierzał do zniesienia wszelkiej powagi.** Kolonia włoska schroniła się do konsulatu włoskiego, a **konsul włoski prosił admirała Patrisa o wysadzenie na ląd** marynarzy okrętu wojennego „Sardegna“. **Wysadzenie na ląd marynarzy tego okrętu w Walonie nastąpiło bez żadnego zajścia. Marynarze w pokojowy sposób obsadzili Walonę. Panuje zupełny spokój.**

„Giornale d'Italia“ pisze: Wysadzenie na ląd naszych marynarzy w Walonie uważać należy raczej za **prosty akt policyi międzynarodowej,** niż za jakąkolwiek operacyę wojskową.

Parlament japoński przeciw zbrojeniom.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Tokio, 27 grudnia.

(Agentura petersburska). **Izba posłów 213 głosami przeciw 148 odrzuciła projekt ustawy w sprawie wystąpienia dwóch nowych dywizyj. Parlament został rozwiązany.**

Bombardowanie Warszawy.

Dzienniki berlińskie cytują następujące informacye o bombardowaniu Warszawy przez niemieckich lotników, które przyniósł „Kuryer Łódzki“:

„Po ośmiodniowym spokoju, Warszawa w sobotę (dn. 19 b. m.) przeżyła znowu groźne i straszliwe chwile. W ciągu trzech godzin, od 6-tej do 9-tej rano, rozlegały się po mieście potężne wybuchy eksplodujących bomb. **Z dwóch niemieckich aeroplanów wyrzucono na miasto około 80 bomb,** mających po 18 ctmetrów długości. Ponieważ działo się to stosunkowo wczesnym rankiem, na ulicach niewielu było cywilnych przechodniów; maszerowali żołnierze, ale żaden z nich od bomb nie ucierpiał. **W domach** wszakże, **które zostały zburzone przez bomby, zginęło pod gruzami bardzo wiele osób.** Osoba, która przyniosła z Warszawy wiadomość o tym ataku aeroplanów, podaje **liczbę ofiar na 1000.** Od bomb ucierpiał także dawny zamek królewski. Odłamkami bomby zabity został jeden z najwyższych urzędników administracyjnych Królestwa“.

Inne źródła podają liczbę ofiar ataków lotniczych w Warszawie na **50 osób zabitych i 150 rannych.** Jednocześnie petrogradzka agencya telegraficzna przynosi z Waszyngtonu informacyę, że **prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson założył protest przeciwko bombardowaniu z powietrza miast otwartych.** Protest ten tyczy się jeszcze dawnego bombardowania Warszawy z balonu Zeppelina, przy którem uszkodzony został także gmach amerykańskiego konsulatu (w Al. Jerozolimskiej). Widać z tego, że Rosya uważa i podaje Warszawę, pomimo otoczenia jej fortyfikacyami, za miasto otwarte.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Rotterdam, 24 grudnia.

„London News“ donosi z Warszawy, że w **ciągu 14 dni balony niemieckie pojawiły się 8 razy nad Warszawą i Dęblinem.**

Podczas bombardowania Warszawy z powietrza w dniu 9 grudnia zginęło 120 osób, odniosło zaś rany 130.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 27 grudnia.

Ateny. Agencya ateńska donosi: Krążownik francuski przeszukał koło Dedeagacz parowiec włoski „Torino“ i zabrał 9 Turków, którzy jechali do Konstantynopola.

Londyn. Giełda w dniu 4 stycznia 1915 otwartą będzie wśród wielkich ograniczeń.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba przyjęła we czwartek wszystkimi 561 głosami przedłożenie ustawy w sprawie prowizoryum budżetowego, jakoteż ratyfikacyi kredytów wojskowych. Sesya została następnie zamkniętą.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Izba po krótkiej dyskusyi uchwaliła brzmienie adresu, które na ogół jest parafrazą głównego ustępu mowy tronowej, podkreślającego doniosłość ogólnej mobilizacyi wojska i floty i proklamacyi wojny świętej jako obowiązku religijnego.

Watykan a Turcya.

Konstantynopol. Sułtan przyjął nowego delegata apostolskiego, mr. D o l c i, który przywiózł sułtanowi pismo odręczne papieża. Po raz pierwszy delegat apostolski przyjęty został bez pośrednictwa ambasady francuskiej.

Ze Lwowa.

„Nowiny Wiedeńskie piszą:

W ubiegłym tygodniu nadeszło znowu do Wiednia kilka listów ze Lwowa, po kilkunastodniowej tułaczce przybyło też tu kilka osób takich, którym potęgą sprytu i rubla udało się wymknąć i porzucić rodzinne swe miasto. Na podstawie opowiadania tych „zbiegów“ i kilku udzielonych nam do wglądu listów podać znowu możemy garść zajmujących szczegółów o Lwowie.

S t o s u n k i b e z p i e c z e ń s t w a w mieście ciekawie wyglądają. W ustawie kryminalnej rosyjskiej przewidziane są za kradzież bardzo wysokie kary, a pewne, cięższe, wypadki kradzieży zagrożone są nawet karą śmierci. I oto na murach miasta pojawił się przed kilku tygodniami „ukaz“, przypominający z okazyi kilku popełnionych w mieście kradzieży miłośnikom cudzej własności straszną karę stryczka. Żadnego jednak ukaz ten nie odniósł skutku. Kradzieże ponawiają się dalej prawie codziennie, ich sprawcy zaś rekrutują się prawie wyłącznie z pomiędzy stacyonowanego w mieście żołdactwa. Kierownikiem policyi jest — jakto podaliśmy już w swoim czasie — niejaki p. T a u e r, nie z własnej woli emerytowany komisarz lwowskiej policyi, wybrany na ten urząd już nazajutrz po wkroczeniu wojsk rosyjskich. Pan ów, który w młodszym jeszcze wieku „zwolony“ do opuszczenia swego stanowiska, kilka ostatnich miesięcy przed wojną spędził w Rosyi i po powrocie stamtąd „szerokie“ w Lwowie prowadził życie, jest atoli nietylko głową władzy bezpieczeństwa, lecz także panem życia i śmierci niewygodnych sobie mieszkańców miasta, szczególnie zaś swoich — wierzycieli. I oto sprawdza się między innemi także kolportowana od pewnego czasu w Wiedniu wiadomość o wywiezieniu z Lwowa w głąb Rosyi znanego na bruku lwowskim właściciela „Parku zabawowego“ p. Maksymiliana Burkera. Po kilkurazowem, nieostrożnem upomnieniu się u kierownika policyi Tauera o zwrot dawnego długu w kwocie 100 koron wywieziony został z końcem ubiegłego miesiąca do Rosyi jako politycznie „podejrzany“. Podobny los spotkał też kilku o zwrot pożyczki upominających się lichwiarzy. W ostatnich czasach odbyło się ponadto tajemnicze aresztowanie kilku przybyłych do Lwowa Rosyan. Nazwiska ich nie są wprawdzie znane, mówiono jednak we Lwowie, że są to jacyś do terytoryów zajętych wysłani emisaryusze przeciwwojennej, czy też rewolucyjnej propagandy.

Jaśniejszy los spotyka natomiast tych, których miejscowy rząd najeźdźcy uważa za „swoich“. I tak pomocnikiem komisarza policyjnego mianowany został niejaki Mikocki, słuchacz politechniki lwowskiej a obywatel rosyjski, aresztowany przez policyę naszą wnet po wybuchu wojny z Rosyą jako podejrzany o szpiegostwo. Po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Lwowa wypuszczony został M. na wolność i obdarzony wspomnianym wyżej urzędem, sprawuje go po dzień dzisiejszy.

S ą d o w n i c t w o cywilne i karne wykonują pozostali w mieście sędziowie. Z powodu zupełnego zastanowienia wszelkich interesów kredytowych składają się na agendy sądów prawie wyłącznie skargi i procesy o zapłatę czynszów za mieszkania. Te też jedynie sprawy stanowią zajęcie i jedyne, marne źródło dochodów dla pozostałych w mieście adwokatów.

S p r a w a p o d a t k ó w przedstawia się następująco. Wedle jednego z przedłożonych nam listów, mianowicie listu do bawiącego w Wiedniu p. W., właściciela składu bielizny we Lwowie przy ulicy Trzeciego Maja, wzywa zarząd miasta właścicieli realności do opłacania podatku gminnego i wodociągowego pod rygorem sekwestracyi dochodów. W sklepie tegoż p. W. zgłosił się p. Kratter, zarządca dóbr i realności posła dra Löwensteina, i zażądał zapłaty czynszu za sklep, przyczem nadmienił, że musi czynsz ściągnąć ze względu na to, iż także zarząd miasta przynagla do płacenia podatków.

R u c h h a n d l o w y we Lwowie jest słaby, mimoto jednak cieszą się niektóre towary wielkim popytem. Dobre interesy robią właściciele składów płótna i bielizny; firma M. Bayer i S-ka, składy p. Riedla, tudzież Stachiewicza wysprzedały już wszystkie swoje zapasy. Najsilniejszy ruch widać przedewszystkiem w składach hurtownych, zajętych większemi dostawami. Drobni kupcy, zdani jedynie na małych konsumentów, skarżą się natomiast na zupełny zastój z powodu braku pieniędzy u miejscowej ludności. Utargowane sumy lokują kupcy po największej części w b a n k a c h i to znaczniejsze kwoty w Banku krajowym, mniejsze w innych, uważając przechowywanie pieniędzy w domu za niebezpieczne. Od złożonych pieniędzy opłaca Bank krajowy składającym 4½ procent z tem jednak zastrzeżeniem, że zwrotu kapitału i procentów domagać się można dopiero w dwa miesiące po zawarciu pokoju. Bank hipoteczny płaci 5 proc. z tem, że składający

może żądać zwrotu kapitału i odsetek przez czas trwania wojny tylko w ratach miesięcznych po 200 kor. „Union"-bank przyjmuje pieniądze tylko w depozyt, nie płaci żadnych odsetek, przeciwnie każe sobie płacić t. zw. „depozytowe", pożycza natomiast pieniądze na podkład papierów wartościowych, książeczek bankowych i t. p. Przymusowy kurs rubla wynosi nadal 3 kor. 33 hal. Jest to więc kurs nadzwyczaj wygórowany wobec tego, że w Wiedniu wynosi on obecnie 2 kor. 52 hal.

KRONIKA.

Kraków, 27 grudnia.

Następny numer „Nowej Reformy" wyjdzie w poniedziałek o godz. 7.30 rano. W razie potrzeby wydany będzie nadzwyczajny dodatek.

Z minionych świąt. Szare, smutne niebo, które przez dwa dni ubiegłe rozpościerało się nad Krakowem, było jakby wyrazem tej melancholii, jakiej pełne były w tym roku uroczyste święta Bożego Narodzenia. Nie przyniosły one najmniejszej przerwy w działaniach wojennych, nie uwolniły ludzi ani na chwilę od myśli, pełnej cierpienia i troski o teraźniejszość, niepokoju o przyszłość, od współczucia ofiarom i pamięci o własnych stratach. Jak oczy w tę jednostajną, oparami przesłoniętą, niekończącą się dal nieba, tak wpierała się mimowoli myśl uporczywa w to zjawisko, żywioł prawie, spowijający obecnie ziemię w swe opary krwawe, nie pozwalające przejrzeć najbliższej nawet przyszłości — wojnę. Pod szarem, bezsłonecznem niebem skraplało się mgliste powietrze w deszcz, jak we łzy. Cicho było w mieście; nastrój wesołości szczerej i beztroskliwej, nawet pobudzony świętami, przyjść nie mógł do ludzi zasmuconych tak oddawna. Wczoraj po południu blask słońca przedarł wreszcie na chwilę ołowianą oponę chmur; z nim razem jakby oświetlił twarze błysk wesołości, opartej na nadziei, która dla żywych nigdy umrzeć nie może. Tylko cierpliwości, cierpliwości, tej wielkiej cnoty trwających mimo wszystko.

Nie mogło oczywiście być gwarno przy wszystkich ogniskach rodzinnych w tym Krakowie, w którym tak wiele ognisk rodzinnych wygasło czy przeniosło się daleko. Lecz te same wielkie wypadki, które rozluźniają więzy pojedyńczych rodzin, ściślej łączą wspólnem odczuwaniem wydarzeń całe społeczeństwo jakby w ogromną rodzinę. Kraków cały bardziej razem, wspólnie obchodził święta. Ożywienie pewne zaznaczyło się na fizyonomii miasta. A nie bez wpływu na to była także udzielona przez Komendę twierdzę trzydniowa dyspensa na późnonocną zabawę. Tak w życiu wielkie rzeczy łączą się z małemi, śmieszne z wzniosłemi, czynniki materyalne z ideowemi, aby dać razem tę jedyną, przedziwną jego syntezę. A Kraków nawet w uroczyste święta nie może stanowić wyjątku z życia.

Gwiazdka dla żołnierzy w szpitalach krakowskich. We wszystkich szpitalach krakowskich odbyła się we czwartek po południu piękna uroczystość gwiazdki dla żołnierzy rannych i chorych, pozostających w Krakowie. Przygotowaniem uroczystości zajmowała się bardzo gorliwie pani generałowa Kukowa, małżonka komendanta twierdzy krakowskiej przy pomocy grona pań.

Uroczystość rozpoczęła się we wszystkich szpitalach około godziny czwartej po południu. W głównym szpitalu garnizonowym w kaplicy zebrali się: pani generałowa Kukowa, szef szpitala, dr Michel, baronowa Christiani, pani kapitanowa Frankowa, p. kapitanowa Kupelka, p. Robel, p. Buczyńska, lekarze szpitalni prof. dr Latkowski, dr Iwanicki, dr Frączkiewicz, dr Epstein. W ławkach zajęli miejsca ranni oficerowie, na korytarzach zdrowsi żołnierze.

Po krótkiej modlitwie przemówił kapelan wojskowy, dziękując pani eksc. Kukowej i dr Michlowi za urządzenie gwiazdki. Na chórze odśpiewano hymn ludów.

Do żołnierzy odczytano następnie w języku niemieckim, węgierskim, polskim i czeskim okolicznościową odezwę ekscel. Kuka, poczem po salach wszystkich oddziałów, gdzie były urządzone choinki, rozdawano podarunki, kalendarzyki, notesy, papierosy, tytoń, rękawiczki i t. d. Ekscel. Kukowa osobiście rozdawała podarunki. Ranni żołnierze ze łzami w oczach dziękowali jej za radosną niespodziankę.

Uroczystości odbyły się we wszystkich szpitalach tutejszych. Gdzie byli ranni-Polacy i lekarze-Polacy, tam łamano się opłatkiem i śpiewano kolendy. Tak było n. p. w szkole św. Floryana, w szkole realnej i t. d.

Bardzo piękne uroczystości gwiazdkowe odbyły się także na wartowni komendy dworca osobowego, gdzie obdarzono także żołnierzy. Panie z Pol. Związku niewiast katolickich, głównie staraniem panny Popielównej i Estreicherównej urządziły miłą niespodziankę przejezdnym żołnierzom na peronie dworca osobowego. Mianowicie urządziły dla odjeżdżających w dniu wigilijnym wojskowych przy swoim bezpłatnym bufecie choinkę. Oświetlone drzewko otoczyli oficerowie i żołnierze. Po odśpiewaniu kolend rozdano wszystkim podarki. Zabierali je chętnie jako pamiątki krakowskie dla swoich dzieci. Przy tej uroczystości obecni byli liczni urzędnicy kolejowi. Gdy pociąg ruszył, nasi żołnierze zanucili: „W żłobie leży"...

W szpitalu i na stacyi opatrunkowej na dawnym dworcu towarowym, oraz na nowym dworcu towarowym urządzono również choinkę dla tamtejszego personalu sanitarnego i czasowo bawiących rannych.

Nadmieniamy jeszcze, że w niektórych szpitalach dokonano wspólnej fotografii na upamiętnienie tej wilii n. p. w szpitalu garnizonowym.

Gwiazdka dla jeńców rosyjskich-Polaków w Krakowie. Staraniem grona osób dobrej woli z radcą St. Nowakiem na czele, a za specyalnem zezwoleniem eksc. Kuka, komendanta twierdzy krakowskiej, odbyła się we czwartek po południu w koszarach im. cesarza Franciszka Józefa przy ul. Rajskiej gwiazdka dla żołnierzy rosyjskich, narodowości polskiej, przebywających na świętach w Krakowie. W wielkiej sali koszar na II piętrze ustawiono ozdobioną i oświetloną choinkę, obok złożono liczne dary. Do sali weszło 400 żołnierzy, chłopów polskich, robotników, oraz kilkunastu oficerów rezerwowych, inżynierów, urzędników prywatnych i t. p. Do zebranych przemówił serdecznie kapelan wojskowy, ks. Kumorek, wyrażając im współczucie. Przemówienie ks. Kumorka rozrzewniło zebranych do łez; wszyscy płakali jak dzieci. Odśpiewano następnie szereg polskich kolend, poczem rozdano im podarki, pierniki, ciasta i papierosy. Żołnierze ze łzami w oczach dziękowali inicyatorom tej gwiazdki za urządzenie im polskiej wigilii, oświadczając, że pamięć o niej zachowają na całe życie. Jestto naprawdę tragizm dziejowy odbywać w Krakowie wigilię polską w niewoli.

Ekscelencyi Kukowi za łaskawe zezwolenie na tę gwiazdkę należy się gorące podziękowanie. Bardzo jesteśmy ciekawi, czy się w Rosyi znalazł podobny szlachetny generał, jak eksc. Kuk, i naszym jeńcom pozwolił tam na osobną gwiazdkę?

Podarki świąteczne dla armii. Urzędownie ogłoszono w komunikacie sztabu generalnego: Zarówno na północy, jak i na południu, wspominają nasze dzielne wojska z wdzięcznością o ojczyźnie, skąd przysłano tak obfite podarki świąteczne. Że ofiarność także ze strony państwa niemieckiego wzięła udział w tem dziele przez liczne dary, odczuto ciepło jako świeży dowód ścisłej łączności między sprzymierzonemi wojskami.

Burmistrz Tarnowa dr Tadeusz Tertil zakładnikiem rosyjskim? Osoby, które wczoraj przybyły z Brzeska i Bochni do Krakowa, opowiadały, iż burmistrz tarnowski, dr Tertil, został przez Rosyan zabrany przy wymarszu z Tarnowa jako zakładnik. Wiadomość tę podajemy, nie ręcząc za jej autentyczność.

Poranek beethovenowski powtórzony będzie dzisiaj o godz. 11 w sali Kinoteatru T. S. L. (Podwale 6) z nieco zmienionym programem. P. Wanda Hendrichówna odśpiewa pieśni z głośnego cyklu „An die ferne Geliebte", prof. Ludwig wykona pieśni „In questa tomba", „Niebiosa głoszą". Nadto odśpiewany będzie duet z opery „Fidelio". P. Marya bar. Closman odegra sonatę fortepianową D-moll, zaś pp. W. Syrek i prof. B. Walewski wykonają sonatę skrzypcową C-moll. Charakterystykę twórczości beethovenowskiej poda dr J. Reiss. Wstęp 50 hal.

„Spisek antirosyjski we Lwowie." „Berliner Tageblatt" donosi za dziennikami holenderskiemi, że „Nowoje Wremia" przyniosło następujące ciekawe wyjaśnienie przyczyn nowych represalij władz rosyjskich we Lwowie:

We Lwowie przy pomocy polskiego Czerwonego Krzyża i lekarzy utworzony został spisek, przygotowujący formalne powstanie we Lwowie. Inicyatorami spisku byli polscy Legioniści, którzy przy wkroczeniu wojsk rosyjskich do Lwowa schronili się w szpitalach i tam przebywali jako ranni lub chorzy. W domach, stojących naprzeciw koszar wojskowych ustawili oni karabiny maszynowe i działa, pomiędzy powstańczo nastrojone obywatelstwo rozdawali broń. Spisek został zawczasu wykryty i unieszkodliwiony.

(Czyimkolwiek jest to humbugiem, czy dzienników holenderskich, czy „Nowego Wremieni", to trzeba przyznać, że humbug został ukuty z naiwnie rozbrajającą perf[illegible], równie [illegible] niezręczną. U. R.)

Odznaczenie. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał w najłaskawszem uznaniu wybitnie wiernego obowiązkom zachowania się przed nieprzyjacielem Leibowi Beerowi z Ustrzyk Dolnych, któremu powierzono na czas wojny kierowanie zarządem gminnym, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Andrzej Storoniak, podoficer rachunkowy 89 pułku piechoty, 5 komp., Feldpostamt Nr 36, poszukuje swojej narzeczonej **Emilii Ganówny,** która pozostała w Letni Medenice — Galicya. Ktoby coś o niej wiedział, raczy łaskawie donieść pod wyżej podanym adresem. 9420

Proszę o podanie adresu p. **Stanisława Białoskurskiego,** kasyera Towarzystwa kredytowego ziemskiego ze Lwowa: **Józef Terlecki,** Wiedeń, X, Gudrunstrasse Nr 177, parter Nr 5. 9437

Artur Skowroński, sędzia z Dynowa, obecnie porucznik przy Eisenbahn Sicher. Abt. w Brzeźnicy obok Krakowa, poszukuje swej żony Anny i prosi o jej adres, względnie jakąkolwiek wiadomość. 9310-10

Stanisław Nowosielecki zawiadamia syna — Dra Józefa Nowosieleckiego, że wyjechał z córkami do Wiednia i mieszka tam w „Hotel Müller. 9406

Marya Przybylska z córką **Anną, Dr. Michalina Krzyżanowska** ze Lwowa, **Władysław Haydukiewicz** z Radymna zechcą podać miejsce swego pobytu pod adresem: **Teofil Przybylski, Wiedeń VI., Linke Wienzeile 118. St. II., T. 22.** 9415

Szukam brata legionisty **Jana Torońskiego** (II. pułk, IV bat., 15 komp.), szwagra **dra Emila Modelskiego** ze Lwowa, **Maryi Nakoniecznej z 4-giem dzieci** z Zamiechowa i **Emilii Machnik** z Laszek koło Jarosławia. Adres mój: **Jadwiga Torońska,** Wolfsberg (Karyntya) Bahnhofstr. 103. 9271

Józefowie Lisikiewiczowie z Bolechowa i Podhajec mieszkają: Strażnice, Morawa. 9416-1

Uprasza się każdego o podanie adresu legionisty **Jana Mikuły Radegasta** ze Lwowa, pułk Piłsudzkiego, pod adr.: **Ludwik Mikuła,** Wien VI B. Magdalenenstr. 4, St. 2 T. 20. 9432

DO WIEDNIA
wysyłamy ponownie osobę zaufaną dla podniesienia i nadania pieniędzy. **Można już styczniowe upiaty w kasach uzyskać.** Załatwiamy także i inne sprawy prywatne.
Zgłoszenia do 29 grudnia włącznie.
Pierwsze Galicyjskie Biuro Kredytowo-informacyjne **Hieronim Weiss i S-ka**
W Krakowie, Groble 8, I. p.
9443

KALODONT
najlepszy
krem do zębów
kosztuje
od 21 grudnia 1914 r.
70 halerzy.

Dentysta
Dr T. Kasprzycki
ze Lwowa
ordynuje od godz. 2—4 po południu.
Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 119, w mieszkaniu dra Kornhabera. 9179-6

Administracya „Nowej Reformy"
znajduje się
przy ulicy św. Anny l. 3, parter.

Drukarnia Literacka
w Krakowie, ulica Jagiellońska l. 10
Telefonu Nr 401
wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10. Rządca drukarni L. K. Górski.